

L ó d ź

XXXIV rok istnienia.

CENA NUMERU 35 gr.

Redakcja i Administ.

Cena prenumeraty w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł. Dla robotników 4 zł. Odnosz. do domu 30 gr. Z dostawą poczt. 6 zł. Poza Łodzią egz. 27 zł.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

w ŁODZI Al. Kościuszki 41. TELEFON 100-28. Konto P.K.O. 60594 Red. przyjmuje od 5-6 Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

# ROZWOJ

Niedziela, 7-go września

№ 247

1-szy dziękowy Kino-Teatr w Łodzi **SPLENDID**

Dzisiaj i dni następnych

**Marcella Albani, Charle W. Kayser, Oskar Homolka i inni**

# MASKI

w tragedji niewinnie skazanego pod tyt,

Niezwykła treść — Bogata wystawa! — Fascynująca akcja! — Wspaniała gra.

Nadprogram: Dźwiękowa komedia rysunkowa. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10 w. Cena miejsce zł. 1, 2 i 3

## Straszny huragan na San Domingo 3000 LUDZI STRACIŁO ŻYCIE 1000 domów zniszczonych

NOWY JORK, 6-9. Położenie w San Domingo przypomina straszny obraz zniszczonego miasta, jaki przedstawiały nawiedzone w lipcu strasznym trzęsieniem ziemi miejscowości Włoch południowych.

Z 10.000 domów w stolicy pozostało załadowane około 400, reszta przedstawia bądź kupę gruzów, bądź też grozi zawaleniem.

Zawalonemi rumowiskami ulicami miały przejeżdżać liczne samochody i wozy z zabitymi i rannymi. Głodująca ludność za-

opatrują w ciepłą strawę lotne kuchnie i polowe, dostarczone z Haiti i przez amerykański Czerwony Krzyż.

Wskutek upałów podzwrotnikowych, ciała zasypane gruzami ulegają bardzo prędko rozkładowi, zatruwając powietrze. Bezdomna ludność nocuje w ciałych kościołach i gmachach publicznych.

Według urzędowych danych liczba zabitych wzrosła dotychczas do 1.200. Cyfra ta nie się podniesie i dosięgnie niewątpliwie

co najmniej 3.000.

Połączenie z wnętrzem kraju nie zostało do tej pory przywrócone. Istnieją obawy, że słamtań nadejdą niemiłej groźne donie sienia.

Wobec licznych wypadków ograbienia zniszczonych przez orkan domów, władze ogłosiły w zburzonym mieście stan oblężenia.

Przytrzymani na gorącym uczynku grabieży mają być doraźnie rozstrzeliwani.

## Przedwyborcze kłopoty B.B. Czy do wyborów pójdzie ze wspólną listą?

WARSZAWA, 6-9.

PRZECIEŻ BB!

Sanacja zdecydowała się wystąpić przy wyborach z jednolitą listą, jako Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Tak przynajmniej zapewniają osoby poinformowane o przebiegu ostatnich narad w łonie sanacji. Przez kilka dni omawiano w kołach sanacyjnych myśl odrzucenia sztytu BB. i wystąpienia z listami lokalnymi. Obecnie zarzucono ten projekt.

Niewyjaśnione dotychczas jest stanowisko do dwu grup sanacyjnych, a mianowicie „Zjednoczenia wsi i miast“ (t. zw. grupa „Przełomu“) i BBS-u.

CO ZROBI „PRZEŁOM“?

Grupa „Przełomu“, stworzyła własny komitet wyborczy. Prezes tej grupy p. Stypiński, udzielił

wywiadu agencji „Press“, w którym stwierdza, że komitet wyborczy „Zjednoczenia wsi i miast“ już przystąpił do pracy i że w swej akcji da on pełny wyraz przeświadczeniu o konieczności współpracy rządu ze społeczeństwem.

Panuje ogólne przekonanie, że „Zjednoczenie wsi i miast“ pójdzie do wyborów z odrębną listą.

B.B.S. NIE WIE CO ZROBIĆ

Zupełny zamęt panuje w BBS-ie. Sanacyjni socjaliści wahają się iść do wyborów na jednej liście ks. Radziwiłłem, a równocześnie boją się zaryzykować osobną listą.

## Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.?

## Co nam powie prem. Piłsudski

Bo znów udzielił wywiadu

W dzisiejszych pismach sanacyjnych ukazuje się nowy wywiad udzielony przez premiera Piłsudskiego b. ministrowi Międzińskiego.



# PRZEZ DYKTATURĘ DO MONENZOLLERNOW

Przygotowania Hitlera do nowej rewolucji

BERLIN 6.9. — Ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy ogłasza bardzo obszerny komunikat, w którym na podstawie dat faktów i dokumentów wykazuje, że partja niemieckich narodowych socjalistów dąży do zamachu stanu.

Na podstawie doświadczeń, uzyskanych w r. 1923 w czasie nieudanego zamachu Hitlera, narodowi socjaliści metodycznie etapami przygotowują nową rewolucję, której celem jest dyktatura, a przez nią monarchja. Partja ta stanowi zorganizowane na modę wojskową wydiscyplinowane oddziały bojowe, gotowe każdej chwili do czynnego wystąpienia w zamachu stanu.

Udział narodowych socjalistów w życiu parlamentarnem ma na celu jedynie tylko pod-

kopanie powagi i siły państwa, aby w ten sposób ułatwić sobie generalny atak w zamachu. Już teraz czują się oni dostatecznie silni — i przygotowani do uderzenia, ale narazie starają się skupić w swoich rękach jaknajwięcej władzy, aby zabezpieczyć swojej partji tem pewniejsze zwycięstwo w rewolucji, którą zamierzają wznieść.

Te rewelacje ministerstwa spraw wewnętrznych są tembardziej znamienne, jeśli się zważy, że w paradach bojówek narodowych socjalistów bierze często udział syn b. kronprinca, oraz że prezydent Hindenburg pod tajemniczym naciskiem zrzekł się popierania skargi przeciwko publicznie narodowo-socjalistycznemu Goebbelsowi, pociągniętemu do odpowiedzialności karnej za zniesławienie prezydenta.

## NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH

Ludność Melfi ogarnięta paniką nocuje pod gołym niebem

RZYM, 6.9. Zburzone podczas strasznej katastrofy trzęsienia ziemi 23 lipca r. b. miasteczko włoskie Melfi, nawiedzone zostało wczoraj wieczorem o godzinie 10.30 nowymi wstrząsami, trwającymi 5 sekund.

Ogarnięta paniką ludność, która nie ochłonęła jeszcze z wrażenia po ostatniej ka-

tastrofie, wyległa masami na place. Mimo usiłowań władz nie udało się mieszkańców skłonić do powrotu do domów. Wszyscy spędzili noc pod gołym niebem.

Większych szkód materialnych, jak również ofiar w ludziach nie zanotowano.

## Krwawe rozruchy na ulicach Smyrny

Trzej policjanci w rzuceni w morze

BERLIN, 6.9. Według doniesień ze Stambułu, doszło wczoraj w Smyrnie do krwawych awantur ulicznych w związku z przyjazdem założyciela nowej partji tureckiej, Fethi-beja.

Podczas starć tłumy z policją, trzech policjantów wrzucono do morza.

Do zaburzeń przyszło wskutek tego, że policja udaremniła dekorowanie domów z

okazji przybycia Fethi-beja. Policja przeprowadziła około 300 aresztowań.

Smyrna prócz Stambułu jest ośrodkiem ruchu Fethi-beja, oba te miasta, jako handlowe, cierpią bowiem poważnie wskutek narodowej polityki Ismeta paszy. Rząd cieszy się natomiast bardzo silnem poparciem ze strony obywateli mas chłopów anatolijskich, którzy stoją przy boku Ismeta paszy.

## Tajemnica zaginięcia wioślarza

Architekt Raczyński wypłynął na Wisłę i nie wrócił

WARSZAWA, 6.9. Wczoraj o godzinie 10 min. 15 rano z przystani Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego wypłynęła łódź turystyczna, wiosłowana przez członka Towarzystwa P. Raczyński wyjechał samotnie. O godzinie 1 min. 15 na przystani W. T. przybyła łódź rybaka, która przyniosła złamane wiosło oraz flagę klubową i zawiadomiła, że

łódź, przewrócona dnem do góry pływała w środku rzeki.

## Gdzie jest ten bandyta?

Jack Diamond tajemniczo zniknął

PARYŻ, 6.9. Władze francuskie otrzymały wiadomość od policji niemieckiej, że znany król podziemi i przywódca bandytów

amerykańskich Diamond został umieszczony na pokładzie parowca „Berlin”, który wczoraj odpłynął z Hamburga do Ameryki.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracając uwagę na opakowanie i odrzucając nieporozumienie polecane proszki iudzące na szych podobne. Oryginalne opakowanie ma po 5 proszków — pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletek. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutka Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego.

### PRZEZ RADJO

PONIEDZIAŁEK  
dn. 8. 9. 30.

- 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych
- 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
- 18.00 Muzyka lekka z kawiarni „Gaspard”
- 19.20 Pogawędki techniczne Kier. Stacji Nadawczej P. R. Inż. W Rabęski.
- 19.35 Płyty gramofonowe
- 19.45 „Skrzynka pocztowa rolnicza” Inż. W. Tarkowski, Giełda rolnicza
- 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy
- 20.15 „Księżna cyrkówka” operetka Kalman
- 22.00 P. M. Melina; Feljeton: „Dyrektor teatrów o swoich planach”
- 23.00 Muzyka taneczna i salonowa z damą gu „Polonia — Palace — Hotel.

Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!

Gdy wczoraj wieczorem „Berlin” zawinął do portu w Boulogne, na pokładzie udaje dwóch komisarzy kryminalnej policji francuskiej celem załatwienia koniecznych małości.

Jednakże ku wielkiemu zdziwieniu komandora nie zdołano odnaleźć.

Niewiadomo, czy zachodzi tu fakt tajemniczego zniknięcia, czy też poprostu do nieporozumienia co do daty przyjazdu komandora.

# Powrotna fala

Po przewrocie w maju 1926 r. przeżywa liśmy okres terroru i napadów na wybitnych polityków, wojskowych i publicystów: napad nocny „osób w mundurach oficerskich na b. ministra Zdziechowskiego, t. zw. „zaginięcie“ gen. Zagórskiego, więzienie gen. Malczewskiego, napady na Nowaczyńskiego, Mostowicza, zbrojne najście redakcji Dziennika Wiślickiego i wiele innych.

Wiadomo powszechnie, że w żadnym z tych wypadków sprawy nie zostały wykryci ani ukarani. Jednak stanowcza postawa społeczeństwa wobec tych zbrodni położyła tamę dalszemu krzewieniu się terroru politycznego, dalszemu stosowaniu metod bolszewickiej „czerezwyczajki“.

W ostatnim swym wywiadzie p. premier Piłsudski, dając upust swej nienawiści do Sejmu i posłów, wypowiedział słowa następujące:

„Bo proszę pana pan poseł obstawia się jakimiś śmiesznymi pojęciami o niety-

kalności, wtedy gdy konstytucja mówi tylko o nietykalności sądowej, wszystkie inne pana posła jest tykalne“.

Sanacyjne „jaczajki“ terrorystyczne wzięły słowa te wkidcznie za zachętę do dalszego działania po długim okresie bezczynności bo oto już w kilka dni później dokonały „osoby w mundurach wojskowych“ napadu na wicemarszałka Sejmu posła Dąbskiego, o czym donosimy obszerniej w telegramach.

Zanosi się na nową falę terroru, bandyckich napadów, na załatwianie porachunków politycznych pięścią i browningiem o ile czynniki ku temu powołane nie wkroczą za wezwaniem i nie poskromią zbrodniarzy. Czy się to stanie? Ujemne wyniki śledztwa we wszystkich przytoczonych wyżej wypadkach uprawniają do wyrażenia powątpiewania, czy głos rozsądku tym razem będzie silniejszy niż zaciętrzewienie polityczne.

A przecież trudno o mniej odpowiednią chwilę, do stosowania tak niecnych środków

walki politycznej, jak doba obecna.

Wówczas, przed reorganizacją sądownictwa, zaufanie do wymiaru sprawiedliwości nie było jeszcze nadwątlone. Społeczeństwo żywiło nadzieję, że zbrodniarzy nie minie kara a przytem ufało, że przedstawiciele jego w Sejmie nie dopuszczą, by ohydne gwałty przeszły w niepamięć.

Dzisiaj położenie jest inne, niema już w tej dziedzinie zaufania do władz śledczych a wobec rozwiązania Sejmu i ta droga wołania o sprawiedliwość jest zamknięta. W takich warunkach powrotna fala terroru jest znacznie groźniejsza niż dawniej, społeczeństwu nie pozostaje bowiem nic innego jak schwytać się skutecznej samoobrony przed rozwydrzeniem zbirów sanacyjnych.

Czy sanacja pomimo wszystko zamierza wkroczyć na drogę tak niebezpieczną? Napad na wicemarszałka Sejmu zdaje się potwierdzać to przypuszczenie; nie ulega wątpliwości, że takie „chwytanie się brzytwy“ tonącej sanacji już nie uratuje.

## Emigracja polska do Brazylii

### Jaki jest jej stan i widoki na przyszłość

W dniu 20 ub. m. rano odpłynął z Gdyni statkiem „Krakus“ linji Chargeurs Reunis (linja bezpośrednia Gdynia — Ameryka Poł.) pierwszy z kolei, a ostatni w roku bieżącym transport osadników udających się na kolonje „Aguia Branka“ („Orzeł biały“) w stanie Espirito Santo w Brazylii. Transport ten liczył 14 rodzin, razem około 70 osób.

Zapoczątkowana pod koniec 1929 roku przez Towarzystwo Kolonizacyjne planowana akcja osadnicza na terenie Brazylii, mianowicie w stanie Espirito Santo, dała już po roku rezultaty nader pomyslnie.

Pierwszy próbny transport na kolonje „Aguia Branka“ wysłało Towarzystwo z Warszawy w dniu 21 sierpnia 1929 r. w składzie czterech rodzin. Drugi transport właściwy, w składzie 28 rodzin (158 osób) wysłano 28 września 1929 r. Na okres zimowy (w Brazylii lato), z uwagi na większą trudność przystosowania się do tamtejszego klimatu, wysyłanie osadników wstrzymano.

Pierwszy w r. 1930, a trzeci z kolei transport osadników do Espirito Santo, odszedł w dniu 2 kwietnia b. r. w składzie 32 rodzin (167 osób), czwarty z kolei w dniu 27 kwietnia b. r. w składzie 11 rodzin (66 osób), czwarty dodatkowy w dniu 2 maja, w składzie 12 rodzin (135 osób), szósty — w dn. 5 lipca, w składzie 10 rodzin (62 osoby) i wreszcie siódmy, ostatni w r. b. — w dniu 20 sierpnia w składzie 14 rodzin (69 osób).

Ogółem w ciągu rocznej działalności Towarzystwo Kolonizacyjne wysłało na pierwszą kolonje w Espirito Santo 135 rodzin osadniczych z różnych stron Polski, liczących razem 722 osoby.

Transport ten jest zarazem ostatnim w tym roku i jak poprzednio, na okres naszej zimy a lata w Brazylii, wysyłanie osadników zostaje wstrzymane.

Prawie wszyscy osadnicy, zwłaszcza ci, którzy przybyli dawniejszymi transportami, są już najzupełniej zagospodarowani: mają już pod uprawą po 6—9 hektarów ziemi (po wypaleniu lasu), po kilkadziesiąt sztuk drobiu, kozy, muły, niektórzy myślą już o zakupieniu krowy. Do czasu przybycia na kolonje nowych transportów z początkiem roku przyszłego zagospodarują się już wszyscy osadnicy. W ostatnich dwóch transportach większość stanowili krewni osadników przybyłych na „Aguia Branka“ w pierwszych transportach.

Wobec dodatnich wyników zapoczątkowanej przez Towarzystwo Kolonizacyjne planowanej akcji osadniczej na terenie Espirito Santo, Towarzystwo to przystępuje obecnie do akcji kolonizacyjnej na terenie innych stanów Brazylii (Parana i Minas Geraes). Pierwszy transport osadników na kolonje „Affonso Camargo Industrial“ w municypjum Gnarapuava w stanie Parana odejście prawdopodobnie jeszcze w ciągu roku bieżącego w jesieni. — Przygotowania na przyjęcie osadników na tworzącej się kolonji „Affonso Camargo Industrial“ są już w pełnym toku. Obecnie na ukończeniu są prace nad pomiarami działek dla przyszłych osadników, budową prwizorycznych pomieszczeń do czasu wybudowania przez nich własnych domów na własnych działkach itd.

Na nowej kolonji w Paranie, podobnie, jak to ma miejsce na kolonji „Aguia Branka“, osiedzi na stałe lekarz, który będzie udzielał bezpłatnej pomocy lekarskiej osadnikom.



**Uczucie przepiętnia, bóle kiszki, bóle w bokach, ucisk w piersiach, bicie serca** usuwa stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**, usuwając zbytek przez krwienie mózgu, w oczach, w płucach i sercu. Zadać w aptekach i drogerjach.

Przed dwoma tygodniami wyjechał na dłuższy pobyt do kolonji „Aguia Branka“ ksiądz, delegowany przez prymasa Polski, ks. kardynała Hlonda, dla pełnienia obowiązków duszpasterza wśród polskich emigrantów na drugiej półkuli.

## O KIM TO?

### Surowe potępienie pewnego dyktatora

Depesze rozniosły szeroko po świecie, że jeszcze jednego dyktatora, razem z dyktaturą kliką djabli wzięli. Tym razem w Peru.

Więc zaraz sanacyjne „Hasło Łódzkie“ surowo osądza nowego „Wielkiego“ — w odstawie. Zatem:

„Leguia, rządząc krajem, objawił inną właściwość Indjań, mianowicie wielką skłonność do absolutyzmu. Stał się dyktatorem, który widział interes tylko swoich stronników, nie liczył się z żadnym prawem, a opanowawszy władzę w roku 1919 wbrew konstytucji kazał się ponownie wybrać w roku 1921. potem w 1924, a wreszcie w roku 1929. Przy objęciu władzy zmienił samowolnie konstytucję, a potem jeszcze ją dwukrotnie do swoich potrzeb przystosował, tłumiąc krwa-wo liczne przeciw sobie powstania.

Powód do powstania obecnego dała mu presja ekonomiczna, którą w Peru pogorszyła korupcyjna gospodarka dyktatury. Ostatnie Leguia zginął od miecza, którym wojował, to samo co go wniosło na stanowisko dyktatora, obaliło go teraz, to jest rewolucja wojskowa“.

„Opanowawszy władzę wbrew konstytucji“. „Widział interes swoich tylko stronników“ nie liczył się z żadnym prawem“.. „korupcyjna gospodarka“.

Takie stosunki mogą powstać tylko w dalekim Peru

# „Kult szatana” i „czarcie msze”

## DALSZE REWELACJE o ODKRYTEJ w WARSZAWIE SEKCIE MARTYNIŚTÓW Martyniści podlegają Wielkiej Loży Masońskiej

A. B. C. ogłasza dalsze rewelacje o satanistycznej sekcji martynistów, która pod wodzą swego delegata na Polskę Czesława Czynyńskiego, występującego pod pseudonimem Punnar Bhawy, trudniła się od szeregu lat wciąganiem do wtajemniczeń masońskich młodzieży akademickiej.

### SEKTA MARTYNIŚTÓW

Sekta martynistów założona została w łonie masonerii we Francji przez słynnego Saint Martina u schyłku XVIII-go wieku. W naszych czasach najgłośniejszym jej przywódcą był doktor medycyny Encausse Gerard, ordynator szpitala dla obłąkanych „Charite” w Paryżu, znany w literaturze okultystycznej pod pseudonimem dr. Papusa.

Z tym to właśnie dr. Papusem zetknął się w Paryżu przed laty Czyński i uzyskał od niego dekret na „Suwerennego Generalnego Delegata Zakonu Martynistów”. W tym charakterze działał on na terenie Warszawy, wciągając do masońskiego „zakonu”, dzielącego się na liczne szczeble wtajemniczeń, młodzież akademicką.

Przy obecnym śledztwie wyszło na jaw że w „zakonie” tym uprawiany był kult szatana, czarne msze i t. d. Czyński obecnie wypiera się tego, twierdząc, że praktyki satanistyczne odbywały się nie u niego ale w mieszkaniach dawnych jego adeptów carskiego pułkownika Mikołaja Mikołajewicza Czaplina (Żolibórz ul. Żeromskiego 4) i niejakiego Bogdana Filipowskiego, przebywającego stale w Zakopanem i przyjeżdżającego często do Warszawy.

Ale zrzucanie przez Czyńskiego winy na tych dwu ludzi i twierdzenie, że martyniści „oficjalnie” nie zajmują się kultem szatana, nie wytrzymują krytyk.

### WIELKI WSCHÓD I SATANIZM

Zbyt głośne sprawy spowodowała, że najpotężniejszy odłam masonerii „Wielki Wschód” zaczął się od martynistów odżegnywać na terenie francuskim. Obawiano się poprostu — kompromitacji. Mniej szło o względy zasadnicze, gdyż jak wiadomo, istotą masonerii jest doktryna, którą można nazwać — religią szatana. W „Wielkim Wschodzie”, zajmującym się przede wszystkim działalnością polityczną doktryna ta przybiera formy filozoficzne. Szatan występuje tu jako symbol ducha przeczenia, przeciwstawiającego się boskiemu porządkowi i ładu na świecie.

Przeciwko temu porządkowi społecznemu prowadzi masoneria od lat walką podjazdową organizując rewolucje i rozruchy sięgając rozstrój hasłami liberalizmu. Udział masońskiej sekty Illuminatów w zorganizowaniu Wielkiej Rewolucji Francuskiej jest stwierdzony ponad wszelką wątpliwość, podobnie jak udział w wielu innych rewolucjach. Ostatnio sensacyjny proces w Berlinie ujawnił że również zamordowanie arcyks. Ferdynanda w Sarajewie było dziełem masonerii.

Prowadząc akcję polityczną, masoneria unika wyjawiania na zewnątrz że u podłoża jej leży — religia szatana. To dostępne jest tylko dla najwyższej wtajemniczonych, na 33-cim stopniu. Stąd pochodzi odżegnywanie się „Wielkiego Wschodu” od masońskiej sekty martynistów.

### MASONERJA POLSKA

Podobnie ułożą się zapewne po skandalu z Czyńskim stosunki między „Wielką Lożą” w Polsce, a zakonem martynistów. Wielkim

mistrzem masonerii polskiej był w zeszłym roku p. Stępowski, bibliotekarz Ministerstwa Reform Rolnych w tym zaś roku jest p. Mazurkiewicz, profesor uniwersytetu warszawskiego

Funkcję sekretarza „Wielkiej Loży” w Polsce pełni p. Zygmunt Dworzańczyk, dyrektor departamentu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej u p. Prystora.

## Ambitny naczelnik straży ogniowej

### Kazał chłopcom wzniecać pożary, gdyż marzył o... krzyżu zasługi

Ostatnio ciągłe pożary niszczyły zabudowania gospodarze w Bodzanowie pod Płockiem, wyrządzając bardzo znaczne szkody. Straż ogniowa i policja były wobec tych wypadków bezbronne. W toku zarządzonej po pożarach dochodzeń aresztowano trzech chłopców, mianowicie Stanisława Baumanę, Tadeusza Karnackiego i Józefa Koperkiego. Wszyscy trzej przyznali się do podkładania ognia. W dalszym ciągu dochodzeń wyszły jednak najaw sensacyjne szczegóły.

Okazało się, że chłopcy byli namówieni do wzniecenia pożarów przez miejscowego naczelnika straży ogniowej, Stanisława Maleckiego, który dostarczał im materiałów palnych, nafty, benzyny itp. Za wzniecenie po-

żaru chłopcy otrzymali po 3—5 zł. Malecki go aresztowano i poddano przesłuchaniu, podczas którego przyznał się on do wszystkiego, zeznając, że do zbrodni pchnęła go „dusza „sławy”. Chciał się wybić jako znakomity kierownik straży pożarnej i zdobyć krzyż zasługi.

Wśród poszkodowanych wskutek jego „ambitnych” planów, realizowanych w zbrodniczy sposób, znajduje się 48 gospodarzy, którzy ponieśli wysokie straty, sięgające miliona złotych. Poszkodowani wystąpili do sądu z żądaniem pokrycia im szkód i stracił „Ambitny” naczelnik straży ogniowej osadny został w więzieniu.

—oo—:oo—

## Nowy biskup śląski

### Jest nim ks. St. Adamski

Organ Stolicy Apostolskiej „Osservatore Romano” ogłosił nominację ks. infułata Stanisława Adamskiego z Poznania na biskupa diecezji katolickiej.

Ks. biskup Adamski urodził się 12. IV. 1875 r. w Zielonej Górze (województwo Poznańskie).

Wiadomość o objęciu przez ks. biskupa Adamskiego osieroczonej przez śmierć s. p.

ks. biskupa A. Lisieckiego diecezji śląskiej przyjęcie cała ludność Śląska z radością. Biskup Adamski zna Śląsk doskonale i Śląsk go zna, bo już przed wojną, w czasie niewolby był on kilka razy do roku na Śląsku, jako patron Związku Spółek Zarobkowych służąc radą i pomocą śląskim Bankom i domom.

—oo—

## JEDNO AUTO NA 797 OSÓB

### Jak wygląda „motoryzacja życia” w Polsce?

Choć słyszy się u nas często hasła „amerykanizacji” życia, choć szybkimi krokami zdążamy za postępem zachodu, jest dziedziną w której, mimo widocznego w tym kierunku wysiłku, pozostaliśmy daleko w tyle już nie tylko za Ameryką, ale za Francją, Niemcami, Włochami, Czechosłowacją i t. d. Tą dziedziną jest — automobilizm. W istocie mimo pozornie ożywionego ruchu automobilowego na ulicach Warszawy oraz innych miast polskich — samochodów zbyt wiele nie posiadamy. Według ostatniej statystyki na dzień 1 sierpnia r. b. mieliśmy na terenie całego państwa:

- 19283 samochodów prywatnych,
- 7282 autodorożek,
- 6888 samochodów ciężarowych,
- 4144 autobusy,

Mamy tedy, nie licząc aut wojskowych i motocykli, 37597 samochodów w całej trzydziestomiljonowej Polsce, innymi słowami na jeden samochód przypada w Polsce 797 obywateli! Skoro uprzytomnimy sobie, że w Ameryce jedno auto przypada na co około 10 mieszkańców, zrozumiemy, jak daleką drogę ma jeszcze przed sobą automobilizm Polski.

Nasyconie samochodami Polski jest bardzo nierówne.

Prym pod tym względem wie dzie Warszawa

wa, gdzie do jednego samochodu pretendować może 114 obywateli. Poza stolicą jak wykazuje statystyka, ilość samochodów jest ściśle zależna od stanu dróg w danym województwie. Więc — na pierwszym miejscu stoi województwo pomorskie (1 auto na 282 mieszkańców), dalej poznańskie (1 na 300), śląskie (1 na 365), łódzkie (1 na 377), warszawskie (1 na 385), kieleckie (1 na 400), wrocławskie (1 na 410), lubuskie (1 na 415), świętokrzyskie (1 na 420), mazowieckie (1 na 425), świętomaryjański (1 na 430), łęczycki (1 na 435), łódzkie (1 na 440), kielecki (1 na 445), łódzkie (1 na 450), łódzkie (1 na 455), łódzkie (1 na 460), łódzkie (1 na 465), łódzkie (1 na 470), łódzkie (1 na 475), łódzkie (1 na 480), łódzkie (1 na 485), łódzkie (1 na 490), łódzkie (1 na 495), łódzkie (1 na 500).

Na ostatnim miejscu stoją województwa: nowogrodzkie, gdzie jeden samochód przypada na 2570 obywateli, lubuskie, gdzie samochód posiada co 3599 mieszkańców i wreszcie „rekord polski” województwo tarnopolskie, gdzie na 4649 mieszkańców przypada jeden samochód.

Liczyby te dość wymownie świadczą o postępie kultury na zapuszczonych jeszcze terenach Polski. Widać z nich wyraźnie że „motoryzacja życia” postępuje wraz z podnoszeniem ogólnego poziomu życia.

Kiedy Ford wypuszczał ongi swoją pierwszą serję samochodów — wskazano mu na rozpaczliwy stan dróg. — Nie nie szkodzi — odparł Ford — będą samochody — będą drogi! U nas nie stety dzieje się akurat naodwrot.

## Na ziemiach Polski

### ZWYCIĘSTWO LIST NARODOWYCH

W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory w dwóch miastach pomorskich: Górzno, pow. Brodnica i Podgórz, pow. Toruń. Wyniki tych wyborów są bardzo znamienne.

Górzno: Dwie listy narodowe zyskały 9 mandatów, lista urzędników 2 mandaty, NPR prawica 1 mandat, BB, który przedtem pośledni 4 mandaty, obecnie zniknął zupełnie.

Podgórz: Lista narodowa 7 mandatów, przedtem 4. Sanacja 4 mandaty, przedtem 6. PPS 4 mandaty, przedtem 5 NPR 3 mandaty — bez zmiany.

### KOMEDIA OMYLEK CENZORSKICH

Przed sądem powiatowym w Grudziądzu odbyło się aż pięć rozpraw przeciwko „Gazecie Grudziądzkiej”. Pismo to, jak wiadomo przez długie lata bardzo gorliwie wychwalało p. Piłsudskiego i wysługiwało się sanacji. Od roku zeszłego jednak „Gazeta Grudziądzka” przeszła do krytyki sanacji!

Sąd po bardzo szczegółowej rozprawie we wszystkich sprawach wydał wyrok uwalniający od winy i kary, a koszty nałożył na skarb państwa.

### ZYDOWSKA RADA M. W PIŃSKU

W Pińsku odbyły się nowe wybory do rady miejskiej, przyczem głosowało tylko 72 procent uprawnionych. Na 24 mandaty do rady weszło: 4 Polaków, 18 żydów(!) i 2 Rosjan.

### 13 PROCENT DZIECI — ALKOHOLIKAMI

Państwowa Szkoła Higieny w Warszawie przeprowadziła ostatnio badania zdrowotne wśród młodzieży szkolnej.

Badania wykazały między innymi, że około 12 proc. zbadanych przez zakład dzieci używa stale napojów alkoholowych.

### SADZICIE DRZEWA MORWOWE

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie obsadzania dróg i szos drzewami owocowymi. W roku bieżącym szczególną uwagę na sadzenie drzew morwowych należy przy rozwijającym się wciąż jedwabnictwie.

Okólnik wyraźnie zaznacza, iż sadzenie może być dokonane tylko tam, gdzie nie spowoduje ono specjalnych wydatków.

### PLAC MIN. KWIATKOWSKIEGO W GDYNI

Jak podaje „sanacyjna” agencja „Iskra”. Chwała Rady Miejskiej m. Gdyni nazwano plac, przy którym stanie przyszły ratusz m. Gdyni — placem min. Kwiatkowskiego.

### O TYTUŁ MISTRZA POLSKICH FRYZJER.

W dniu 12 października br. Towarzystwo pomocników fryzjerskich w Bydgoszczy obecnie filja Zw. Tow. Fryzjerskich ziem polskich Rz. P. obchodzić będzie 20 lecie swojego istnienia. W związku z tem Towarzystwo urządza wielki konkurs czesania pań o tytuł mistrzostwo Polski, po raz pierwszy z puha wędrownym, jako nagrodą dla zwycięzcy. Ponadto na sali Strzelniczej w Bydgoszczy zostanie urządzona wystawa prac włosowych nowoczesnych fryzur.

### KOMUNISCI SPALILI CERKIEW

Z Białej Podlaskiej donoszą: W nocy spalono się drewniana cerkiew prawosławna w Sygniewie, pow. Biała Podlaska. Z dochodzenia wynika, że pożar powstał z podpalenia, którego dokonali miejscowe elementy komunistyczne.

## Rozmaitości ze świata

### Konsumcja hipopotamów

Projekt prof. Cooka

Amerykanin dr. Cook, rzekomy odkrywca bieguna północnego, wystąpił obecnie z kapitalnym projektem żywnościowym.

Stwierdził on mianowicie, że mięso hipopotamów jest smaczne. Zważywszy, że młodziutki, sześciolatek hipopotam dochodzi już do 2000 klg. wagi, wyliczył dr. Cook że mięso z jednego hipopotama starczy do wyżywienia 10 rodzin przez cały rok i że wobec tego jego

cena sprzedażna kalkuluje się bardzo tanio.

Ponieważ jednak transporty hipopotamów z Afryki byłyby bardzo kosztowne, co wpłynęłoby znowu na cenę, więc dr. Cook zamierza założyć nad Amazonką wielką hodowlę tych cennych zwierząt. Dr. poszukuje większego kapitału zakładowego dla swego przedsiębiorstwa.

## Stolica brudu

Sadze i kurz na kilogramy

Statystyka amerykańska wykazała, że miastem, posiadającym najwięcej sadzy w powietrzu, jest Pittsburg. W mieście tem na jeden kilometr kwadratowy przypada 62 tysiące kilo sadzy i pyłu.

Na drugim miejscu stoi Liverpool z 54

tysiącami kilo sadzy na kilometr kwadratowy, dalej Chicago (48 tys.), Saint Louis (36 tys.) i Cincinnati (28 tysięcy).

Lekarze obliczyli, że mieszkańcy fabrycznej dzielnicy Chicago wdychają rocznie 700 gramów kurzu w płuca.

### NA EKRANIE.

## Dolores del Rio nie dostała ślubu Gdyż nie miała dokumentów w zupełnym porządku

Życie gwiazd ekranowych, przy całej pozornej świetności, najeżone jest trudnościami, nie tylko związanymi z właściwym ich za wodem. Doświadczyła tego świeżo na sobie uroczą Dolores del Rio, której zdarzyło się to co się zdarza zwykłym śmiertelnikom — za kochała się na zabój w swoim koledze po fachu — Cedryku Gibbonsie, jednym z dyrektorów scenicznych w Hollywood. Oboje postanowili uczciwie złączyć się związkami legalnymi i w tym celu udali się do ościola św. Barbary.

Oblubienica wyglądała czarująco w jasno perłowym kostjumie od stóp do głów, bowiem tego koloru był i kapelusik jej i pończoszki i pantofelki, tylko w ręku miała tradycyjny biały bukiet storczyków i gardenij. Wszystko zdawało się w najlepszym porządku. Kiedy jednak przystąpić miano do właściwej ce

remonji ślubnej, oświadczył ksiądz, mający ręce oblubieńców połączyć stulą, że ślub nie może się odbyć. Dolores del Rio była rozwiedziona z pierwszym mężem i dlatego powinna była przedstawić specjalną dyspensę proboszczowi kościoła św. Barbary.

Nie pomogły błaganie ani zapewnienia, że pierwszy mąż pięknej Dolores Martinz del Rio, nie żyje, ksiądz pozostał nieubłagany, oświadczając, że śmierć pierwszego małżonka oblubienicy nie ma dla niego znaczenia, o ile nie zostaną przedstawione kościołowi dokumenty, stwierdzające oficjalnie ten fakt. Nie pozostawało wobec tego czarującej gwiazdzie nic innego jak uzbroić się w cierpliwość i... pstarac się o inny bukiet storczyków i gardenij, jako że ten, który miała przy tej okazji, zwiędnię napewno do czasu wystarania się dokumenty.

### Dyrekcja

## Łódzkiego Tow. Elektrycznego, Sp. Akc. (Elektrownia Łódzka)

podaje do wiadomości PP. Odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki III-go kwartału (różowe), to jest za czas od 1 września 1930 r. do 1 grudnia 1930 r. upływa dnia 10 września 1930 r.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisła przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić załączony rachunek różowy za II kwartał 1930 r. u

# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Tragedja „rudej wampirzycy”

### Po tajemniczym zgonie dwu mężów Trzeci mąż zabił ją i siebie

Przed paru dniami Nowym Jorkiem wstrząsnęła niezwykła tragedia.

Oto niejaki Eugenjusz Van Clief zastrzeił swoją 35 letnią żonę, sławną z piękności i z awanturczego życia, a znaną pod nazwą „rudej wampirzycy”, a potem sam sobie odebrał życie.

Zamordowana wślawiła się przygodami jakie miała z dwoma poprzednimi swymi mężami.

Po sensacyjnym procesie rozwiodła się z pierwszym, Johnem Mac Aveyem, a w dwa lata wyszła za Glenna Kirkwooda, operatora weterynaryjnego, którego przed dwoma laty

znaleziono martwego ze sztyletem w sercu.

Wydawało się jasnym, że morderstwo popełniła jego żona, postawiono więc ją przed sądem, ale podczas rozprawy potrafiła się wykręcić od kary, twierdząc, że małżonek chciał sobie odebrać życie, że ona próbowała mu wyrwać sztylet, a w ciągu walki Kirkwood upadł tak nieszczęśliwie, że wbił sobie broń zabójczą w samo serce.

„Ruda wampirzyca” została zatem uwolniona, a obecny na procesie Van Clief, który się zachwyił rzekomo bohaterkiem jej zachowaniem się, że oświadczył się o jej rękę, został przyjęty.

Co do przyczyny, która popchnęła go obecnie do morderstwa i samobójstwa, to nie ulega ona żadnej wątpliwości. Van Clief bowiem, na parę dni przed strasznym czynem był w pewnej redakcji nowojorskiej i opowiadał, iż żyje w stałej obawie, że żona go morduje, że przyznała mu się, iż zabiła Kirkwooda z zazdrości, a jemu, również z zazdrości zapowiadała ten sam los i parokrotnie groźbowała swą groźbę wykonać.

Ustawicznie groziła mu nożem, a raz nawet przecięła mu żyły na rękach. Skłonił się na swoje życie. John Van Clief czuł, że bez żony żyć nie może i że nie obraża sobie, aby mógł pozabawić się albo dać się zabić, pozostawiając ją na świecie.

Prócz tego samobójca i morderca zamordował list do córki swojej z pierwszego małżeństwa w którym prosi ją o przebaczenie i daje na zakończenie: „To jest najlepsza droga wyjścia”

## Łabędzie na Tamizie

### Sredniowieczna uroczystość, która świętowana jest do dzisiejszych dni

Rok rocznie — od wielu stuleci — na Tamizie odbywa się ciekawa uroczystość, ciesząca się wielką popularnością wśród mieszkańców Londynu. W końcu lata z centrum miasta w górę rzeki rusza cała flota małych łódek. Wiosłarze przybrani są w kolorowe koszulki niebieskie i czerwone. Na czerwonych widnieje herb królewski, a na niebieskich — herby cechowe kupców win i malarzy.

I w tym roku tłumy ludzi obserwowaly na brzegach Tamizy odjazd małej floty rzecznej. W górę rzeki koło London — bridge przebywa 700 pięknych białych łabędzi, z których część stanowi własność królewska, część — cechu kupców win, część — cechu malarzy. Wiosłarze w swych kolorowych koszulkach udają się w górę rzeki, aby wyznaczyć do łoga należyty przyrost tegoroczny.

Właściciele starych łabędzi są znani. Na dziobach ptaków, należących do kupców znajdują się dwie szcapy, malarzy — jedna, królewskie łabędzie wolne są od znaków.

Młode łabędzie w tej porze roku trzymają się jeszcze swych rodziców. Wiosłarze chwytają je i znaczą według przynależności do cechów.

Zdarzają się oczywiście wypadki meżalsansów: samiec należy do malarzy a samka do króla. Ale podobne historie są już przewidziane — połowa młodych łabędzi należy

do właściciela ojca, połowa — do matki. Jeśli liczba jest parzysta „większa połowa” należy do ojca.

Ciekawa jest historia tej uroczystości. Jeszcze w okresie średniowiecza cechy kupców win i malarzy urządzały doroczne bankiety, na których ukazywał się pieczony łabędź. Od tych czasów oba cechy utrzymują na Tamizie swe łabędzie. Ażeby zaś nie myliły się one z królewskimi łabędziami wprowadzono zwyczaj znaczenia ptaków, który utrzymał się do dzisiejszych dni.

## Humor

### OSZCZĘDNOŚĆ

Moje drogie dzieci — mówi mamusia — są teraz ciężkie czasy, musimy oszczędzać; każde z nas musi z czegoś zrezygnować. Nie będę wam już teraz kupowała czekoladek, tatuś zrezygnował z codziennego chodzenia na piwo, ja teraz rzadziej będę chodzić do kina. No, a wy dzieci, czego się wyrzekacie?

— Ja rezygnuję z nowej sukienki którą mi tatuś obiecał kupić — mówi 12 letnia Zosia.

— A ja, ja rezygnuję z chodzenia do szkoły woła 10 letni Kazio

JOACHIM RUGHEIMER.

## Amerykański pomysł.

Gdy Ted Plumpudding z „Plumpudding Light and Traffic Work Ltd” Rochester, NY, U. S. A; opuścił kontynent amerykański ze swym cudownym wynalazkiem nowych sygnałów świetlnych i począł szukać rynku zbytu dla swych maszyn, postanowił jechać do Niemiec i jako człowiek czynu, wybrał najbliższy okręt do Hamburga, a dziesięć dni potem stał już w przedpokoju prezydenta policji w Berlinie.

Przy czterech stołach siedziało czterech urzędników, wypełniających drobnymi literkami olbrzymie arkusze papieru. Nikt nie zwracał uwagi na Teda Plumpuddinga. Po pięciu minutach bezowocnego oczekiwania Amerykanin chrząknął. Jak na komendę wszyscy urzędnicy podnieśli głowy, a jeden z nich zapytał

czego sobie życzy, Plumpudding wyjaśnił powód swego przybycia, poczem ten sam urzędnik wszedł do budki telefonicznej i wrócił po chwili, mówiąc:

— Pan prezydent pana prosi.

Ted Plumpudding wszedł do gabinetu. Za biurkiem siedział poczciwie wyglądający człowiek, który znał ostatni wynalazek Plumpuddinga i co najważniejsze rozmawiał po angielsku. Prezydent policji pokiwał głową na propozycję Amerykanina:

— Sygnały świetlne... Nowy wynalazek. Nie. U nas niema jeszcze amerykańskiego typu ulicznego. Nasze sygnały wystarczają nam w zupełności.

Ted Plumpudding skłonił się i wyszedł.

Policjant regulujący ruch uliczny przy rogu Joachimsthalerstrasse i Kurfürstendamm stracił przytomność. Jego kolega schwycił się za głowę a policjant przy placu Wittenberga który żelazną ręką regulował ruch uliczny do stał ataku szału. Od strony placu Nollendorfa

aż się kurzyło. W długim, nieskończonym dźwięku ciągnęły auta, taksówki, rowery, motocykle, wozy ciężarowe, zagradzając sobie wzajem drogę. Wyglądało tak jak gdyby w strefie pojazdy Berlina zebrały się na Kurfürstendammie. O piątej po południu chały piękne wozy — 70 pięknych Rollocerów. Pogaszono światła na rogach i wprowadzały one tylko zamieszanie. Sześćdziesiąt ulicznych i prezydent policji przyjechali właśnie na konferencję w sprawie ruchu ulicznego, utknęli w drodze, wciśnięci między autami.

Wiceprezydent policji siedział przy telefonie z rozwichrzonymi włosami odbierał porty z poszczególnych komisariatów.

— Katastrofa na ulicy Skrzydlatek! — Auto wjeżdża na chodniki, gdyż na jezdni wrodził! — Straż ogniowa z 40 wozami wowego! — Autobus wjechał do okna! — Przejazd niemożliwy! — auta, auta, auta, wjeżdżają! — Przechodnie uciekają z Kurfürstendammu i sąsiednich ulic! — Cały wschód

**Aspirin**  
TABLETKI  
niezbędne również podczas lata  
jako środek usmierzający ból  
Do nabycia w aptekach

# Zona dyrektora policji w roli detektywa

## Wykryła bandę fałszerzy pieniędzy

Małżonka dyrektora policji w Lebanonie (Palestyna) przyczyniła się do aresztowania bandy fałszerzy pieniędzy w chwili kiedy przekraczali granicę palestyńską w Nakuke. Było to tak. Pewnego dnia pani dyrektorowa przyszła sprawdzić jak „urzęduje” jej mąż. Wtem nadjechało wielkie auto, w któ-

rym znajdowało się 6 osób; obok kierowcy siedziała piękna dama. Towarzystwo to wydało się pani dyrektorowej podejrzane. Zawołała więc pani dyrektorowa strażników i poleła zrewidować auto nie bacząc na sprzeciw męża. Rewizja dała nadspodziewane wyniki, bo znaleziono w bagażach prasę drukarską

wielką ilość papieru banknotowego, rozmaite funty palestyńskie, sztance oraz formy wszystkich rodzajów pieniędzy srebrnych, używanych w Jerozolimie.

Fałszerzy, należących do międzynarodowej szajki aresztowano, dyrektorowa otrzymała pochwałę.

## ŁZY SĄ TRUJĄCE

### Niezwykłe odkrycie biologa

Angielski biolog Fleming dokonał ciekawego odkrycia. Stwierdził mianowicie, że łzy są trujące..

Nie sądzcie jednak, Kochane Czytelniczki, że łzami Waszemi będziecie mogły otruć nie wygodną rywalkę.. Nie należy również mniemać, że płacz jest szkodliwy, ponieważ łzy zatrują organizm.. Sprawa przedstawia się nieco inaczej. Mianowicie łzy zabijają owe mikroskopijne, gołem okiem niewidzialne żywe istoty, zwane bakteriami.

Niewiadomo, w jaki sposób Fleming zyskał odpowiednią ilość łzawej cieczy dla swoich doświadczeń.. Czy przy pomocy cebuli, czy czytania tragedji, czy też może jeszcze inaczej. — Dość, że dokonał szeregu eksperymentów i stwierdził, że kropla łez, umieszczona na kulturze bakterji, wywołuje zglądniętych chorobonośnych istot.. Trucizna owa jest tak silna, że można łzami niesłychanie rozcieńczać, a jednak nie tracą one swych zabójczych własności..

## MA STO LAT

I uprawia codzielną gimnastykę.

„Promienie światła słonecznego wpływały do pokoju przez szerokie okno. Siedząc tuż przy samym oknie, bardzo stara dama, ubrana w biały płaszcz i białą spódnicę, gwałtownymi ruchami wyrzucała w powietrze ręce i nogi, odbywając ćwiczenia gimnastyczne“.

W ten sposób jeden z dziennikarzy londyńskich opisuje początek swej wizyty u najstarszej doktorki świata pani Harriet Clisby, która dnia 31 sierpnia skończyła okrągłe lat 100.

Wymieniony dziennikarz pozwolił sobie na uwagę, że to może trochę dziwne zajęcie jak na gorący dzień, na co otrzymał odpowiedź w formie ostrego pytania:

— Czy pan nie odhyla gimnastycznych ćwiczeń codziennie? — a kiedy dziennikarz przyznał się że nie, usłyszał wyrok stanowczy:

— To pan jesteście niedołęga — do niczego — poczem stara dama prowadziła dalej swoje ćwiczenia gimnastyczne, póki nie uznała że dosyć ich na jeden dzień.

Już ten szczegół wskazuje, że dr. Harriet Clisby, najstarsza na świecie żyjąca doktorka medycyny mimo swoich stu lat wieku, dotychczas jest osobą energiczną, w pełni sił fizycznych i umysłowych.

Urodziła się w Londynie dnia 31 sierpnia 1830 r. w młodym wieku przeniosła się do Australji, a medycynę studiowała najpierw w nowym miejscu swego pobytu a potem w Anglii.

Praktykowała z kolei w rozmaitych liceach, a w roku 1894 powróciła do Londynu

## Ukarany lotnik

Odebrano mu patent na 90 dni

Robert Williams, który w towarzystwie Yancy'ego w roku ubiegłym poleciał z Ameryki do Rzymu, a w tym roku wykonał lot bez nadzoru z Nowego Jorku do Wysp Bermudzkich i z powrotem, musi obecnie odpędzać za przekroczenie, którego dopuścił się podczas ostatniego lotu.

Departament lotnictwa odebrał mu na okres 90 dni patent lotniczy, ponieważ podczas swego lotu przekroczył terytorium brytyjskie, nie otrzymawszy uprzednio pozwolenia od władz na Wyspach Bermudzkich. Władze Bermudzkie zwróciły się z zażaleniem do amerykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych, wobec czego musiano w podany sposób ukarać sławnego lotnika.

Kara jest tak surowa z tego powodu, że wypadki samowoli lotników są w ostatnim czasie coraz częstsze. I tak np. znanemu lo-

tnikowi Bertowi Acosta, odebrano na jakiś czas patent, gdyż trzymał się za nisko nad polem lotniczym. A gdy w okresie karnym mimo zakazu leciał znowu, odebrano mu patent całkowicie. Ponadto sławny lotnik Frank Hawkes został skazany na 500 dolarów kary ponieważ czynił sztuki akrobatyczne nad lotniskiem Roosevelta.



## Nieście pomoc

najbiedniejszym



any autami; — Tysiąc nowych aut wyrusza od strony Brandenburga! Auta zwiększają tempo — W kolejkach podziemnych niebezpieczny tłok — Policja jest bezsilna! — Wszędzie katastrofy!

Pisma wieczorne ukazały się z godzinami opóźnieniem. Zamieszczono w nich pierwsze zdjęcia ulicznego piekła. Nagłówki na pierwszej stronie brzmiały — „Gdzie jest policja?”

Zajeżdżały coraz nowsze auta. Nikt nie mógł stwierdzić skąd te auta pochodziły. Znaczący powiadali potem, że było ich przeszło 100,000.

Gdy zjawiała się policja, auta zniknęły, by pojawić się znowu w innej dzielnicy. Na ulicach nie było ani jednego przechodnia. Trąbki aut zagłuszały krzyki policjantów. Wszędzie parło naprzód.

W sali konferencyjnej komendy policji panowała trwożna cisza.

Prezydent policji stał przy oknie, przyglądając się zatarasowanemu ulicem, wicepre-

zydent z przygnębioną miną odbierał ciągle alarmujące telefony a szef wydziału ruchu kolejowego pisał podanie o dymisję.

Przy długim stole konferencyjnym siedzieli wyżsi urzędnicy policyjni, poważni, milczący. Wszyscy czekali na nieuniknioną katastrofę. Na domiar złego, zepsuło się światło.

Dzwonek, Oficer dyżurny odebrał telefon. Potem znowu cisza.

Nagle znowu telefon. Wszyscy czuli, że jest to decydujący moment. Teraz nastąpi najokropniejsza katastrofa.

Oficer dyżurny zdjął słuchawkę. Prezydent odwrócił się od okna i nie spuszczał wzroku z telefonu.

— Tu mówi gabinet pana prezydenta policji. W tej chwili.

Wszyscy wstrzymali oddech, — Jakiś pan Plumpudding chce mówić z panem prezydentem.

— Plumpudding — przypominał sobie prezydent policji. — Niech natychmiast przyjdzie.

Po 77 sekundach Plumpudding wszedł

do gabinetu. Był w doskonałym humorze.

— Czy widział pan już dzisiejsze pisma panie prezydencie? — zapytał potrząsając jego rękę.

W tej chwili prezydent policji wszystko zrozumiał. Pienił się z wielkiego gniewu. To był naprawdę amerykański pomysł. Ale nie można mu było nic zrobić, gdzie były dowody? Prezydent zapanował jednak nad sobą. Ted Plumpudding był teraz jedyną osobą która mogła go jeszcze uratować.

Po upływie pół godziny tranzakcja doszła do skutku. Ze względu na wyjątkowe okoliczności wszystkie władze i urzędy wyraziły swą zgodę, i po dwóch godzinach Plumpudding miał już w kieszeni gotową umowę z miastem Berlinem co do sprzedaży nowych sygnałów świetlnych własnego wynalazku.

Wróćcie ruch uliczny Berlina przybrał zwykły wygląd. Auta znikły w taki sposób jak się ukazały.

Ted Plumpudding wszedł do ekspresu aby udać się do Paryża gdyż tam również ruch uliczny nie podobał się Amerykaninowi.

# SWIAT KOBIECY

## „Powrót do natury w dziedzinie mody” Płeć biała i różowa znowu jest pożądana

Wielcy krawcy paryscy mogą na razie spocząć na laurach.

Jesienna kampania w dziedzinie mody zbliża się do końca, decyzje już zapadły, „genjalne” pomysły zostały zrealizowane w modelach. Pozostaje jeszcze tylko wykonanie licznych zamówień klientek, zasobnych w mocną walutę, to jednak jest zadaniem specjalnego sztabu „techników”. Podczas gdy w warsztatach wre gorączkowa praca — „studjo” mistrza pogrążyło się w chwilowym letargu.

Jest to jednak letarg pozorny. Okrutna tyranka, JKM. Moda, trzyma bowiem w napięciu nieustannym nerwy wszystkich swoich sług i wielbicieli, począwszy od najniższych, tych, którzy ślepo muszą wykonywać wszystkie rozkazy, aż do tych, którzy w imieniu władczyni rozkazy te wydają. Spocząć nikomu nie da.

Więc i teraz proszę zobaczyć.

Pani, po powrocie z najmłodszego uzdrowiska, przymierza najnowszy model sukni wieczorowej. Tip top. Wszystko jest perfekcyjne: i linia i fryzura i dobór kolorów...

Ba, właśnie, że z tym doboorem coś jest nie w porządku. Wolają mistrza, który okiem znawcy mierzy piękną postać stałej klientki.

Oczywiście to było do przewidzenia. Bła do-niebieska suknia (ostatni krzyk mody) przy opalonej od słońca skórze wygląda okropnie

Wybrać inny kolor sukni? Nigdy w życiu. — Zmienić trzeba... kolor skóry.

Jest to konieczne, tembardziej, że długa suknia wogóle „nie pasuje” do opalenizny. — Hasłem dnia stała się „era biało-różowa, jak za czasów rokoka. Nazywa się to „powrotem” do natury.

Wszystkie panie więc, mające pretensje do elegancji, „wracają do natury”, przez laboratorja mniej lub więcej wykwintnych „salonów piękności”.

Salony te są w formalnym obłączeniu. Na gwałt zastępuje się „czekoladę” „krwią z mlekiem”. Służą do tego cała baterja słoiczek i fiolek o tajemniczej zawartości i bardzo poetycznych napisach. Zdawałoby się, że wszystkie wonie i barwy ogrodu kwiatowego podały tu sobie ręce, aby upiększyć kobietę. Jest więc krem woskowo-miodowy, odmładzająca pasta z lilii wodnych, pomadka do ust koloru geranium, albo porzeczek, krem z lilii do pogłębienia oczu (koloru zielonego — tak!) i pomadka do rzesz błękitna jak łubin. Można też już znowu „nosić” brwi, które od zyskały dawne prawa, tak, że nie potrzeba ich już golić albo wyskubywać.

Taki powrót do natury przy pomocy instytutu piękności nie jest rzeczą taną i kosztuje od 100 do 1000 franków, zależnie od

stopnia „powrotu”, wymagań klientki, jej zasobów. Przystem dodać trzeba, że nie należy powtarzać trzeba co najmniej dwa razy na miesiąc, gdyż nawet najtrwalsza „opalenizna” psuje się i zleży przy myciu. Trzeba więc przyszywać, że zabiegi, uskuteczniane w pierwszorzędnych instytutach, a obejmujących kąpiel, masaż i modelowanie skóry twarzy i biustu, są bardzo skomplikowane i tak kosztowne, że w doskonałym dziele sztuki, wychodzą z rąk artysty białe i różowe, wychając się ustami porzeczkowemi (broń nie karminowemi, bo przecież musi być różowa), z oczami podkrażonemi zielono i oczami błękitnemi rzeszami, rodzony mając pozna napewno swojej do niedawna ogona połowicy.

Jeżeli ktokolwiek wątpiłby jeszcze o postępach naszych czasów, musi skapitulować przypatrzawszy się współczesnym zabiegom toaletowym pań. Nasze prababki w swej doświadczeniach osiągały to za pomocą odrobiny soku porzeczkowego, albo ogórkowego. Niektóre przyszywały, że nic lepiej nie usuwa opalenizny, niż kwaśne mleko. Dziś, aby mieć modną opaleniznę, trzeba na to poświęcić co najmniej kilkadziesiąt złotych. Czy nie postęp?

—:oOo:—

## Kobiety na tronie holenderskim

Dwa jubileusze królowej Wilhelminy — Czem byłaby gdyby nie była królową  
Bliskie zaręczyny księżniczki Juljany z potomkiem Karola Wielkiego

W powodzi rocznic tegorocznych w tylu krajach Europy, także Holandia ma swój państwowy i królewski zarazem jubileusz. W dniu 31 sierpnia przypadła 50-letnia rocznica wrodzin królowej Wilhelminy, która to rocznica zbiegła się z drugą — mianowicie z 40-letnią rocznicą jej wstąpienia na tron Niderlandów. Bowiem królowa Wilhelmina ukoronowana została, mając lat dziesięć. Dziś jest jedną z najwybitniejszych w Europie postaci na tronie. Holendrzy są do niej ogromnie przywiązani i gotują się do wyrażenia jej gorącości swych uczuć w dniu jubileuszu.

W ciągu małoletności królowej Wilhelminy rządy sprawowała w jej imieniu matka jej księżna Waldeck Pytmont, do dziś żyjąca i ona to udzielała swej córce — dzisiejszej królowej — praktycznych i nacownych wskazówek, jak spełniać swe wysokie obowiązki.

Gdy doszła do pełnoletności, królowa Wilhelmina wyszła za mąż w r. 1901 za wielkiego księcia Mecklemburskiego. Z tego związku urodziła się w r. 1909 córka, która otrzymała imię Juljany — dzisiejsza następczyni tronu.

Te trzy kobiety — królowa - wdowa, królowa obecna i królowa przyszła — stanowią rodzinę panującą bezwątpienia jedną z najciekawszych w historii.

Zawsze pełna rezerwy i do pewnego stopnia zamknięta w sobie, królowa Wilhelmina ma w sobie wiele naturalnej godności. Nie posiada jednak prawie nicz tego, co nam przekazywały dzieje, mówiące o królowych-politikach, o królowych-wojownikach nawet, natomiast bardzo mało o królowych, ekonomistach. Królowa Wilhelmina jest w zgodzie ze

swoją epoką i gdyby nie była na tronie, byłaby z pewnością wielkim „kapitanem” przemysłu lub finansów, czemś w rodzaju Ireny ze znanej książki Paul Moranda „Lewis i Irena”. Znana jest z tego, że ma świetny instynkt gospodarczy i dała sama inicjatywę do powstania wielu potężnych przedsiębiorstw. Nie dziwota, że pod taką królową i przy wrodzonym zmysle ekonomicznym i pracowitości ludności Holandia jest jednym z najbogatszych krajów na świecie.

Prowadząc życie pracowite a zarazem proste, królowa urządziła się tak, żeby zredukować ceremoniał dworski do minimum. Rozrywką jej najbardziej ulubioną jest malarstwo.

W tym duchu pewnej surowości i powagi w traktowaniu życia wychowana jest też córka — księżniczka Juljana.

Przed dwoma laty już były czynione dworowi holenderskiemu propozycje zamążpójścia księżniczki, ale matka odmówiła, po nieważ córka miała do ukończenia jeszcze studia na uniwersytecie leydejskim. Ukończyła po, jak wiadomo, przed kilku miesiącami w stopniu... doktora filozofji. Mówi pięciu językami.

Jak słychać, przyszły mąż księżniczki Juljany jest już wybrany i zaręczyny są kwestją niedługiego czasu. Pogłoski o rychłym zamążpójściu księżniczki utrzymują się w Hadze od kilka miesięcy, a mianowicie od chwili, gdy księżniczka Juljana w kwietniu roku tego ukończyła 21 lat. Jednakże wiadomości tylokrotnie lansowane i znów dementowane, że narzeczonym jej miał być ks. Sigward, jeden ze synów następcy tronu Szwecji, nie odpowiadają prawdzie. Przyszłym mężem przy-

szłej królowej Juljany ma być książę niemiecki Wilhelm von Erbach Schonberg, jedynak oficjalna zapowiedź zaręczyn ma nastąpić dopiero z końcem bież. roku gdy narzeczony skończy swoje studia.

Mówią, że ów książę niemiecki, wybrany na męża księżniczki Juljany, jest wprost jej pytomkiem Karola Wielkiego. Ma obecnie 26 lat i studjuje leśnictwo w Hanowerze. Matka jego jest siostrą królowej-wdwy holenderskiej.

Jak zwykle w rodzinach panujących dzieje, ci o których chodzi, nie wiele do powiedzenia. Wybór męża dla przyszłej królowej Niderlandów jest ważną rzeczą ewenementem o znaczeniu państwowem i tego nietylko dwór w tej sprawie rozstrzyga. W dzisiejszych konstytucyjnych monarchiach także rząd ma prawo głosu. Nie ulega wątpliwości, że gabinet holenderski zajmował już tą sprawą i, jak słychać, wyraził swą aprobatę.

Naturalnie, dzienniki holenderskie w tym miejscu poświęcają tak jubileuszowi szesnastych rządów królowej Wilhelminy, jak również księżniczce Juljanie i jej bliskim zaręczynom. Mówi się już nawet o tem, gdzie „Młodzi” wyjadą w podróż poślubną. Metą tej podróży mają być Indie holenderskie, żeby przyszła władczyni poznać mogła dziedzictwo kolonialne korony Niderlandzkiej.

Na parowcu, który ich powiezie, przygotowane są już należyte apartamenty. Przywiec ten odbędzie swoją pierwszą podróż będzie się nazywał „Marnix” od imienia kompozytora hymnu narodowego holenderskiego.



# KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 7 września — Reginy  
**TEATRY**  
 Teatr Miejski: — „Egzotyczna kuzynka”  
 Teatr Popularny w sali Geyera: — „Podróż do Warszawy”  
 Chechlik — „Rączka w Rączkę”

## WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Wolff: — Na froncie nic nowego. II Wiosenna parada  
 Różka: — Gdy żona wraca  
 Casino: — O czym śnią dziewczęta  
 Corso: — Postrach złoczyńców; II Kobieta  
 Mary: — Człowiek bez nerwów  
 Capitol: — Pieśń żywiolów  
 Dom Ludowy: — Bohaterowie Pat i Patachon  
 Grand Kino: — Poganin  
 Luna: — Białe Piekiło  
 Światowy: — Serce nie sługa  
 Armoza: — Prawo męża  
 Odeon: — I Wywołacz; II Szalona nrabianka  
 Palace: — I Nanon; II Potrójne małżeństwo  
 Przedwiośnie: — Czterech djabłów  
 Resursa: — Panna Etza  
 Splendid: — Maski  
 Spółdzielnia: — Najpiękniejsze są łodzianki — rewja  
 Słońce: — Białe noce  
 Wodewil: — I Wywołacz; II Szalona hrabianka  
 Łacheta: — Siódme przykazanie

—oO:—oO—

## Wiadomości bieżące

### OSOBISTE

Po powrocie z Belgii osiedlił się w naszym mieście utalentowany wiolonczelista p. Bronisław Nagujewski.  
 P. N. obejmuje klasę wiolonczelową w Konserwatorium muz. H. Kijeńskiej.

### Z biura Informacyjnego dla Maturzystów

Biuro Informacyjne dla maturzystów podało do wiadomości, że dn. 10 września kończy się termin składania podań o przyjęcie do następujących uczelniach: Studium Farmaceutyczne Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i Uniwersytetu Jana Kazimierza w Lwowie, dn. 15 września kończy się termin przyjmowania: Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akademia Górnicza w Krakowie, Wydział Lekarski, Studium Wychowania Fizycznego i Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Poznańskiego, Uniwersytet Warszawski, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Państwowy Instytut Dentystyczny w Warszawie, Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie, Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, Wydział Lekarski i Studium Farmaceutyczne Uniwersytetu Stefana Batoryego w Wilnie. Zapisy zaczynają się od 1 września: Wydział Matematyczno-Przyrodniczy, Studium Rolnicze i Wydział Prawa Uniwersytetu w Wilnie.  
 Bliższych informacji udziela Biuro w soboty i piątki w lokalu Akademickiej Grupy Pracy przy ul. 11 listopada 26 w godz. od 5-7ej

**Popierajcie  
 Wyroby krajowe**

# Dziś przyjeżdża do Łodzi Prezydent Rzeczypospolitej

**O godzinie 4 pop. ukaże się w Widzewie**

W związku ze sportowym świętem robotniczym — przybywa do Łodzi w dniu jutrzejszym Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki.

Według otrzymanych informacji — Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjedzie ze Spawy o godzinie 3 popołudniu, na granicy województwa powitany zostanie przez wyjeżdżających na spotkanie — wojewodę Jaszczołta, dowódcę OK. gen. Malachowskiego, starostę Dychdalewicz, komendanta policji dr. Torwińskiego.

Około godziny 4 popołudniu Pan Prezy-

dent Rzeczypospolitej przybędzie na boisko sportowe w Widzewie, gdzie odbędzie się zawody sportowe rzesz robotniczych.

O godzinie 6 po południu Pan Prezydent uda się na Wodny Rynek, aby przyrzeć się ćwiczeniom strażackim, jakie w tym czasie odbędą się.

Z okazji pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Łodzi — w sali reprezentacyjnej Urzędu Wojewódzkiego o godzinie 8 wieczorem odbędzie się raut, poczem Dostojny Gość opuści nasze miasto, kierując się napowrót do swej letniej rezydencji w Spale.

## SĄD ŁATWIEJ UCIEC

# POTWORNY ZBRODNIARZ ŁANIUCHA

Został przesłany do domu obłąkany w Tworkach

Jak wiadomo morderca małżonków Tysserów Łaniucha został przesłany w celu odciążenia swej kary do więzienia karnego na Świętym Krzyżu. Początkowo Łaniucha zachowywał się nadzwyczaj spokojnie i pracował w tak zwanym dziale pracy przy wyrobie towarów włókienniczych. Od pewnego

czasu jednak służba dozorcza zauważyła dziwną zmianę w zachowaniu się Łaniuchy. Wobec tego poddano Łaniuchę badaniu lekarskiemu, którzy po porozumieniu się z naczelnikiem więzienia postanowili oddać Łaniuchę pod obserwację w szpitalu dla umiarkowanie chorych w Tworkach.

# 22058 bezrobotnych

Ilość bezrobotnych w Łodzi zmniejsza się

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, iężycki, sieradzki i brzeziński w dniu 6 września 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 30 805, w tym w samej Łodzi 22 058, w Pabjanicach — 1 951, w Zgierz 2 485, w Zduńskiej Woli — 774, w Tomaszowie Maz. 3 022, w Konstancji Nowej 172, w Aleksandrowie 160, w Rudzie Pabjanickiej 183.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 9 729 bezrobotnych. W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 6 805 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 710 bezrobotnych, otrzymało pracę przez Urząd 73 bezrobotnych, wyjechało do pracy 98, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 4 085.

—:O:—

## Wobec nieostrożnego obchodzenia się z bronią przez młodzież Zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Wskutek powtarzających się niebezpiecznych wypadków z bronią palną Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zarządziło aby powiatowe władze administracji ogólnej przy wydawaniu młodzieży zezwoleń na broń sportową tak zwane flowery żądało od rodziców względnie opiekunów wyraźnego zaznaczenia w deklaracji gwarancyjnej że naboje dalekonośny „śrut” „Lomg”, „Leng rylle” dzieciom swym względnie pupilom do strzelenia wydawać nie będą. Zobowiązanie to winno być warunkiem kategorycznym.

Właścicielom składów broni i amunicji zabronione jest sprzedawanie osobom nieletnim naboju wyżej wymienionego typu i in-

nych dalekonośnych.  
 Osobom dorosłym wolno kupować takie naboje, w składach jedynie za okazaniem własnego zezwolenia na broń.  
 Ministerstwo Spraw Wew. zaleca też władzom, aby przestrzegały surowo zakazów strzelania z broni sportowej poza strzelnicami. Na otwartych miejscach oraz wszędzie tam, gdzie może zajść wypadek wskutek zblakanej kuli. Należy przestrzegać zasady, że strzelanie młodzieży odbywać się może jedynie pod nadzorem rodziców i w obecności osób dorosłych przyczem noszenie takiej broni z nabojem w łonie jest zakazane. (w)

—:O:—

# Potrzebny zecer

Zgłaszać się w Administracji od 4—6 pp.

**Staniało o 94 proc.**

Wezerał pod przewodnictwem dr. Skalskiego odbyło się w urzędzie wojewódzkim posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że w sierpniu, w porównaniu z miesiącem lipcem, koszty utrzymania rodziny robotniczej zmniejszyły się o 94 procent.

Na spadek wskaźnika wpłynęły niższe ceny chleba i ziemniaków, następnie maki, masła i jaj, zaś zdrożały nieco: kasze, kielbasa i słonina. (b)

**„ODPOWIEDŹ****TREVIRANUSOWI“**

Pierwszy w Pabjanicach daje p. Roman Ruszewski, który nadesłał do administracji „Rozwoju” 20 złotych na Iódź podwodną o powyższej nazwie.

**Teatr i sztuka****TEATR MIEJSKI**

Dziś, jutro i pojutrze po raz ostatni o godzinie 8 m. 30 wieczorem wesoła komedia lekka L. Verneuil'a „Egzotyczna kuzynka” z udziałem Kazimierza Szuberta, Eli Dziewońskiej, W. Jakubińskiej i St. Michałaka. Ceny miejsc od 75 gr. do 5 zł. 50 gr.

**ZAMIERZENIA REPERTUAROWE**

W dalszym planie repertuarowym Teatru Popularnego: „Książę Marek” Słowackiego (występ Adwentowicza), „Kościuszko pod Racławicami”, „Kredowe Koło”, „Proboszcz wśród bogaczy”, „Żywy trup”, „Kupiec Wenecki” Szekspira, „Mazepa” Słowackiego — obok kilku sztuk nowych niegranych jeszcze oraz paru utworów śpiewnych wodewilowo-operetkowych.

**TEATR KAMERALNY**

Wytworny teatrzyk w gmachu Grand Hotelu zainauguruje swój czwarty sezon również utworem wartościowym polskim — komedią w 3-aktach Włodz. Perzyńskiego „Aszantka” w obsadzie ról głównych: Marja Dąbrowska, Zofja Marciniowska, W. Niedziałkowska, Jerzy Woskowski, Konstanty Tatariewicz, Tadeusz Krotke.

**TEATR POPULARNY W SALI GEYERA**

Dziś w niedzielę o godz. 4 m. 15 po poł. i 8 m. 15 wieczorem, powtórzona będzie wystawiona wczoraj na otwarcie sezonu wesoła „Podróż po Warszawie” — Feliksa Szobera, z muzyką Adolfa Sonnenfelda, Reżyserja Romana Urbańskiego

**Uwaga:****Nowe Chojny**

W nowo-utworzonej kolonii znajdującej się w pięciu domach w centrum w SĄSIĘDZTWIE Ssów MULLERA, koło KOLEI, może każdy nabyć place na budowę domów i plantację ogrodów po cenach b. przystępnych.

Wiadomość: Tel 121-70 lub ul. Narutowicza 3 m. 4, front I piętro w godzinach od 10—2 i od 4—7 1386

**MIESZKANIA PRZEBUDOWANE ZE STRYCHÓW**  
**Inspekcje przeprowadziło Starostwo Grodzkie**

W związku ze zbliżającą się zimą, jako porą roku sprzyjającą wybuchom pożarów Starostwo Grodzkie wydało szereg zarządzeń mających na celu ochronę ludności przed klęską niszczącego żywiołu. Między innymi zarządzone inspekcje mieszkań przerobionych ze strychów. Mieszkania te przeważnie dają

bardzo małą gwarancję uniknięcia wybuchu pożaru przy ogrzewaniu ich przez prowizoryczne piecyki. Jeśli okaże się w wyniku inspekcji, że mieszkania przerobione ze strychów grają bezpieczeństwu pożarowemu starostwo zarządzi przymusowe eksmitowanie osób mieszkających je

**Starostwo grodzkie nic to nie obchodzi**

**Ze w dniu wyborów mieszkańcy nie dostaną się do urn**

Jak już donosiliśmy, magistrat zgłosił w Starostwie Grodzkiem protest przeciwko zbyt małej ilości obwodów, tłumacząc, że liczba obwodów została zmniejszona w

porównaniu z ilością przy poprzednich wyborach, choć ludność miasta zwiększyła się w tym okresie. (b)

**PRAWO I SĄD****„CO TWOJE TO I MOJE“**

**Ze wygłoszenie tych haseł półtora roku więzienia**

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł 28-letni Stanisław Puzanista. Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski w asystencji sędziów Natkesa i Jesionowskiego. Oskarżał prokurator Kowalski.

Sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 1-go marca r. b. do Podębic pod Łodzi przybył Stanisław Puzanista zam. w Łodzi przy ul. Ogrodowej 26. Tam spotkał on swego znajomego mieszkańca Podębic Wiaderskiego, z którym razem udali się do restauracji Rómczewskiego. W restauracji Puzanista zamówił obiad i wódkę. Podczas libacji Puzanista nakłaniał Wiaderskiego, żeby wstąpił do partii komunistycznej oraz wygłaszał przed nim mowy o treści antypaństwowej i zapewnił Wiaderskiego, że dnia 6 marca r. b. wybuchnie rewolucja i rozpocznie się urzynywanie burżujom. Następnie Puzanista oświadczył Wiaderskiemu, iż jest członkiem partii komunistycznej i obchodzi wszystkie okoliczności celem organizowania wieców i nawo-

tywania chłopów matorolnych do wzięcia udziału w rewolucji w dniu 6 marca r. b.

Gdy przyszło do zapłacenia rachunku Puzanista oświadczył właścicielowi restauracji następująco „co pańskie to i moje” dnia 6 marca rządzić będziemy my”. Wiaderski doprowadzony do ostateczności hasłami komunistycznymi Puzanisty, schwycił go kolnierz i doprowadził do posterunku policji. W drodze do posterunku Puzanista wykrzykiwał antypaństwowe.

Zbadani świadkowie potwierdzili wину oskarżonego oraz ustalili, że Puzanista był płatnym funkcjonariuszem partii komunistycznej dzielnicy bałuckiej w Łodzi. Był delegowany na wieś w celach uprawiania agitacji antypaństwowej.

Sąd po zbadaniu świadków, oraz wygłoszeniu mowy apl. adw. M. Czamańskiego dał wyrok, mocą którego Stanisław Puzanista został skazany na jeden rok i sześć miesięcy więzienia z pozbawieniem praw.

**Pogotowie Samochodowe**

wł. B. NOWICKI Łódź, Al. Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedaż części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE”.

WARSZTAT REFERACYJNO-SAMOCHODOWY. WYNAJEM SAMOCHODOWY

Drobne remonta bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne

**W Konserwatorium muzycznym**

**Heleny Kijeńskiej w Łodzi ul. Traugutta 9, tel. 210-86**

zapisy dla dawnych i nowostępujących uczniów i uczniów do klas fortepianowych, skrzypcowych, wiolonczelowej, kontrabas, śpiewu solowego, instrumentów dętych i klas przedmiotów teoretycznych rozpoczęły się dn. 1 września, egzaminy odbędą się dn. 6, 8 i 9 września, lekcje — dn. 10 września.

Kancelarja czynna w godz. od 10—1 i od 3—5

Kierownik Szkoły Rysunku i Malarstwa,

art. mal. **SZCZEPAN ANDRZEJEWSKI** powrócił

i rozpoczyna lekcje. Zapisy codziennie od 10 rano do 8 wiecz. Szkoła odnowiona. Program nauki rozszerzony. Niezamożni zniżki.

Łódź, Kilińskiego 141.

Gimnazjum żeńskie

**Z. PĘTKOWSKIEJ i W. MACINSKIEJ**

ul. Wólczańska Nr. 55,

Rozpoczęcie roku szkolnego nebożeństwem w kaplicy gimnazjalnej — 3 września o godz. 10 rano Egzaminów wstępnych — 5 września. Zapisy od 21 sierpnia. 205

**PLACE budowlane**

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

**do sprzedania**

Wiadomość Kilińskiego 96 mieszk. 10 front, parter, lub na miejscu ul. Dąbrowska 30/32 u p. Jana Pilla

Gimnazjum żeńskie

**R. Konopczyńskiej-Soboлевskiej**

Gdańska Nr. 90, tel. 128-62

Egzaminów wstępnych rozpoczęte, lekcje już się rozpoczęły Kancelarja czynna codziennie od 9<sup>1/2</sup> do 2-jej.

**Buchalter-bilansista**

dobry organizator i znawca spraw podatkowych przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych, Zestawienie bilansów, likwidacje przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole

Adres: ul. ANDRZEJA 33 m. 10.

**KAROL FOLKIERSKI**

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

**Al. Kościuszki 3, I p.**

Tel. 102-15 Od 1 do 8 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p. Projekty budow., nadzór techniczny, śelbetniectwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz

**Urzędnik**

państwowy chrześcijanin na stanowisku, wdowiec

**poszukuje panny**

w wieku do lat 25 zdrowej i czystej o sympatycznej i miłej powierzchowności znającej się na kuchni, w celu zajęcia się gospodarstwem domowym i wychowaniem dziecka. 5-letniego Najchętniej sierota bez krewnych, która by zjednała sobie dziecko i zastąpiła mu matkę. Oferty z szczegółowym życiorysem i fotografiami proszę nadysłać do Administracji "Rozwoju" pod "Matrymonium"

SKLEP

**KAZIMIERZ Zielonko**

AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

**Ty się denerwujesz! W zupełności cię rozumiem!**

IDZIE JESIEN, ZIMA: CHCESZ KUPIC ZONIE (przyjaciółce) córce, sobie, synowi elegancki płaszcz z futrem ubranie, palto, swetr, kostjum swetrowy. materiał na damskie i męskie suknie, ubrania i płaszcze, coś z jedwabiu, flanela, aksamity na suknie i złafraki, firanki, chustki, kapy, damską i męską bieliznę, chodniki, ceraty, biały towar, purpur materacowy, apaszki, sukienki, parazolki, obuwie, pończochy i skarpetki, patefon, wyżymaczki, aluminiowe naczynia i wiele innych potrzebnych rzeczy i NARAZIE NIEMASZ CAŁEJ, PO TRZEBNEJ GOTOWKI.

Wobec tego wstąp do

**Leona Rubaszki**

Kilińskiego Nr. 44, tel. 136-48

gdzie to wszystko po najniższych cenach sprzedają ci na raty na najdogodniejszych warunkach

Stałym Klientom nawet bez wkładu.

Zakład brawiecki męski

**F. CHOJNACKI**

Łódź, ul. Sienkiewicza Nr. 59

Telefon 173-94

Telefon 173-94

przyjmuje wszelkie zlecenia na sezon JE-SIENNY i ZIMOWY PODŁUG NAJNOW-SZYCH MODELI oraz ROBOTY FUTRZANE

Wykończenie pierwszorzędne Ceny przystępne

**KURSY**

Kroju, Szycia, i Robót Ręcznych

**MARJI PUTOWEJ**

ul. Piotrkowska 103

parter oficyna II wejście.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół, a w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla Pań z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót nauczyć się można. Nasze Panie przepłacają mnóstwo miłych drobiazgów, które same z łatwością i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospekty codziennie od 1—4 pp. Lekcje rano, po poł i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyncze działy zależne od umowy i na godziny. Na mocy reskryptu Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwentki otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w ręku Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczennicy B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczycielki szkół średnich i powszechnych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.

**BANK**

**Przemysłowców Łódzkich**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Bank założenie 1881, ul. Ewangelicka 15

przyjmuje s oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w złotych z wypowiedzeniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp. ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

**BANK DEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

**Reklama to potęga**

### Ogłoszenia drobne.

#### Kupno i sprzedaż

**ZAKŁAD** Tapicersko-Stolarski Brci **GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

**INFORMACJI** w sprawach spadkowych, hipotecznych i sprzedaży nieruchomości udziela Południowa Nr. 28 m. 15 fr. lewe wejście 3 piętro, 9-10 rano i 3-4 po poł. - Tamże do sprzedania biblioteka rosyjska. 1388-2

#### Posady i prace

**INTELIGENTNA** panna chrześcijanka, posiadająca 6-cio kl. wykształcenie czytelny charakter pisma umiejacą pisać na maszynie, poszukuje posady biurowej, lub jakiegokolwiek zajęcia w sklepie albo w Administracji „Rozwoju“ 1392-1

**POTRZEBNA** gospodyni do małej rodziny. Piotrkowska 44. Zakład Meblowy. 1398-1

**MECHANIK** maszyn do szycia długoletni pracownik firmy Singer poszukuje pracy a także naprawuje po domach tanio. Grabowa 32 m. 16 1400-1

#### Lokale i mieszki.

**MIESZKANIA** w starych domach, pojedyncze, kilkupokojowe i sklepy Pośredniczy szybko i solidnie Andrzej 13 m. 14

**POKOJ** umeblowany zaraz do wynajęcia Wejście nie krępujące Orla 16, m. 11 od 3-5 1404-1

**UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOSCI**  
**PAWEŁ KIN,** KAROLA 8 III piętro  
 Rozpoczęcie nowych kursów:  
 Księgowości | Stenografii  
 Korespondencji | Pisania na maszynie  
 Arytmetyki handlowej | Języków

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za bieżące wychodzenie ogłoszeń admi.n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Fabjaniach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski

**KOMUNIKAT.**  
W dniu 3 b. m. została otwarta  
**APTEKA**

Magistra  
**A. Piotrowskiego**  
przy ul.  
**Pomorskiej 91,**  
róg Magistrackiej

**Pracownia FUTER**  
WACŁAWA  
**KAWECKIEGO**  
PIOTRKOWSKA 113 tel. 207-76  
Wykonuje wszelkie roboty futrzane oraz przeróbki i odświeżania

**PRZYJME** panów, uczniów lub uczennice na mieszkanie Wiadomość Niska 4 (Widzew) u gosp. dojazd. 10, 15, 16. 1394-1

**PRZYJME** panów na mieszkanie. Al. Kościuszki 11 m12 1406-1

Przyjmę 2-ch panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem Andrzej 15 m. 25 1410-1

#### Różn.

**SZKOŁA** Psów. Tresury domowej, policyjnej, myśliwskiej, wojskowej (i td.) Informacja i pokaz Tresury na miejscu do godziny 4 pp. w święta do 1 pp. Radogoszcz Szosa Zgierska 45 A. Szeichert. 1402-1

**WĘGIEL**

**górnosląski i dąbrowiecki opałowy i fabryczny**  
poleca ze składu i wagonowo

**„ELIBOR“**  
Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 101-73

**RODZICE** kupujcie swym dzieciom materiały piśmienne i szkolne, tylko w dobrym gatunku w nowej firmie K. Bogusławskiego Łódź, ul. Andrzeja 3 2963-

**Dr. St. Bibergal**  
Montuski 11 Tel. 62-22  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

**DRUCIANE** Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedź do filtrów „Rabitz“ do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca  
**RUDOLF JUNG**  
Łódź, Wólczańska Nr. 151  
Telefon 128-97

**Skład futer i zakład KUSNIERSKI**  
**J. SZWARCMAN**  
NARUTOWICZA 42  
(sklep frontowy) telef. 166-31  
poleca gotowe futra damskie, męskie, oraz skóry pojedyncze wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.  
P.P. urzędnikom państw. udzielam rabatu.

**Szkoło okienne,** ornamenty surowe szklenie budowli po cenach konkurencyjnych  
**J. OLEJNICZAK**  
GŁÓWNA Nr. 14  
UWAGA: Szkoło inspektowe w wielkim wyborze

**J. MOSZKOWICZ**  
ZAWADZKA 22 Tel. 137-30  
wrócił z Paryża  
z nannowszymi modelami fatranymi i sukienkami, najznakomitszych domów: CHANELLE, PAU, TOU, BERNARD, DRECAULT, PAOUIN.

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 popo ł.

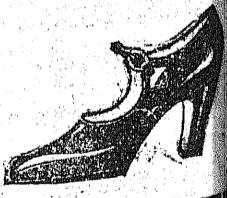
**...SZEWCY**  
Najtaniej nabyć prawdziwą skórę w każdej ilości  
w Spółce Szewców  
PIOTRKOWSKA 29  
AL. KOŚCIUSZKI 12  
Tel. 138-88  
(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek i t. d.)

**Wózki** dziecięce  
**Łóżka** metalowe  
**Matrace** wyszczelnione, higieniczne, sprężynowe  
„PATENT“ do mebl. łóżek  
**Wyżymaczki**  
**Umywalki,**  
**Krzeselka**  
**ROWERY** w wielkim wyborze  
Na dogodnych warunkach  
W Fabrycznym składowym  
**„DOBROPOL“**  
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 101-73  
w podwórzu

**DRUCIANE OGRODZENIA**  
Plecionki, Tkaniny, Gazy do filtrów „Rabitz“ do robót betonowych wyrabia i poleca  
**MATEUSZ MIKOŁAJCZAK**  
Łódź, Kilińskiego 70  
Telefon. 191-85

**UWAGA! UWAGA!**  
**Państwowi urzędnicy - czki**  
Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!  
Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy welniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, kołdry, szodniki, dywany, torby, parasoleki, białe towary i galanterijne poleca firma  
**„KREDYT“** Nawrot 15 1 p

**Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia**  
osiągniecie to kupując tylko w firmie  
**Stanisław GROCHA**  
Łódź, Andrzeja Nr. 9  
Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.  
Dla stowarzyszeń dogodne warunki



W tłoczni T. Czajewskiego

Redaktor odp. J. Grzegorzewska

# „ROZWÓJ”

## NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 7 WRZESNIA 1930 r.



*Pawilon główny na Targach Wschodnich we Lwowie.*



*Pawilon fabryki porcelany na Targach Wschodnich.*



**Na Matkę Boską Siewną**

**Z KARTY ŻAŁOBY**



S. p. Feliks Konopasek, wybitny muzyk i pedagog, zmarł we Lwowie.

**MIĘDZ. WYSTAWA FILATELISTYCZNA W ANTWERPJI**



Ekspozyty Min. Pocz. i Telegr. Polski.



Gen. Burhardt-Bukacki składa życzenia prymasowi Wrońskiemu po wręczeniu honorowej szabl.

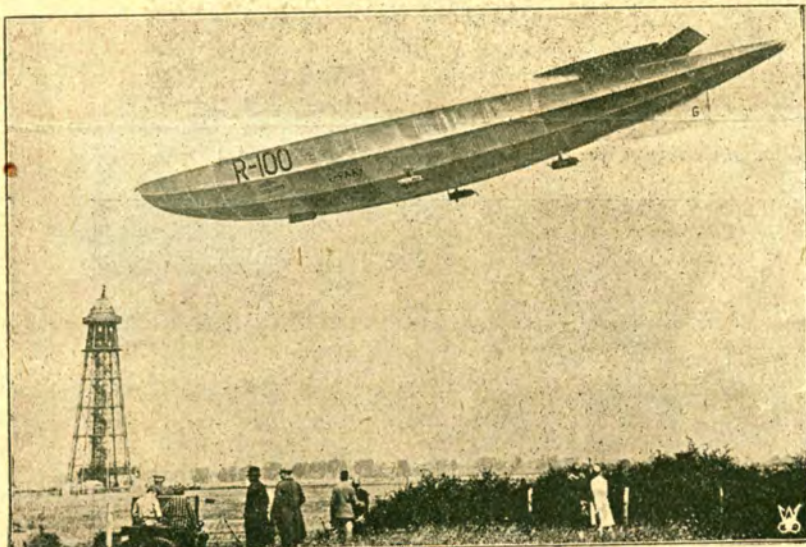
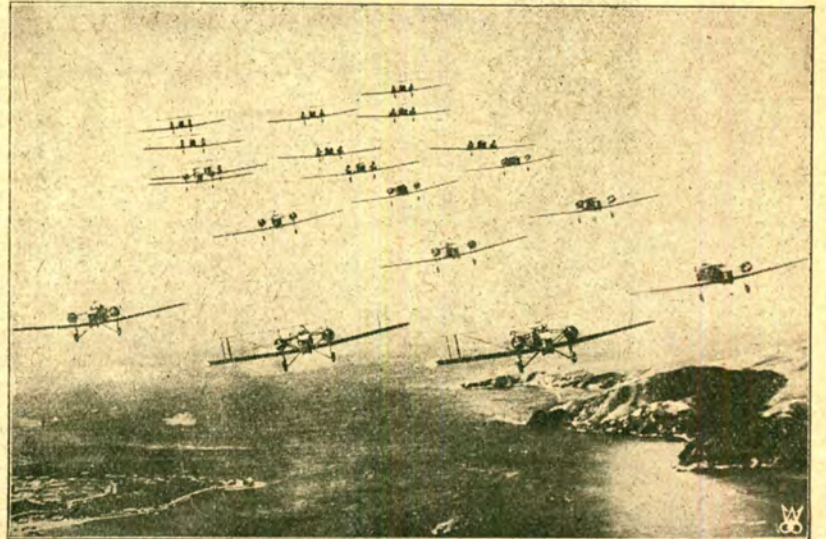


**Z OBOZU  
AKADEMICKIEGO**

Ranna gimnastyka.

**MANEWRY  
LOTNICZE  
W AMERYCE**

Samoloty Stanów Zjednoczonych w szyku bojowym.



Sterowiec angielski R.100, powracający z podróży do Ameryki, którą przebył z Montrealu do Cardingtonu w 57 godz. 15 m.



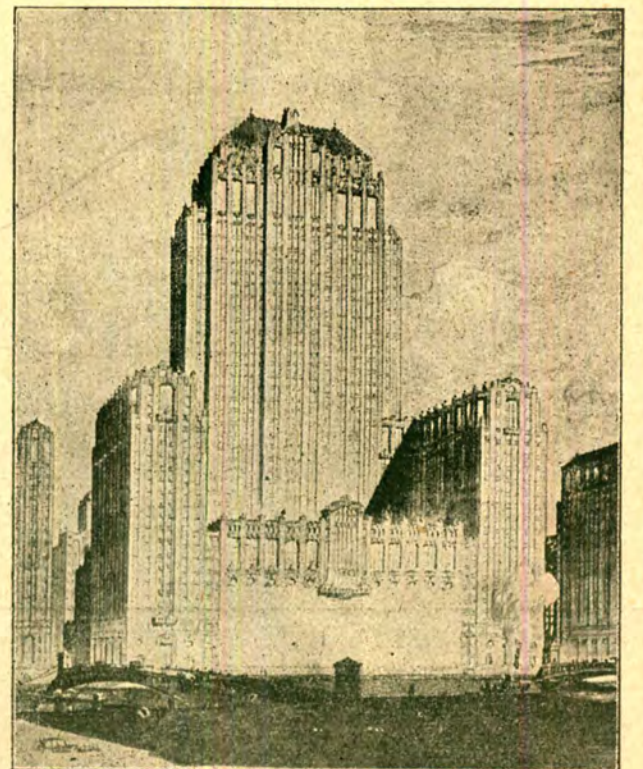
Fragment biegu na 800 m.



Miasto indyjskie. Typowa, wąska uliczka w Peszawerze; ściany domów ku górze prawie się schodzą.



Kobieta z ginącego plemienia Tehuelczów patagońskich.



Nawskroś nowoczesny amerykański „drapacz nieba”.

Z OBCHODU „CUDU NAD WISŁĄ” W GDYNI



Defilada kawalerji odbywającej w okolicy Gdyni manewry.



Defilada oddziałów rowerzystów.

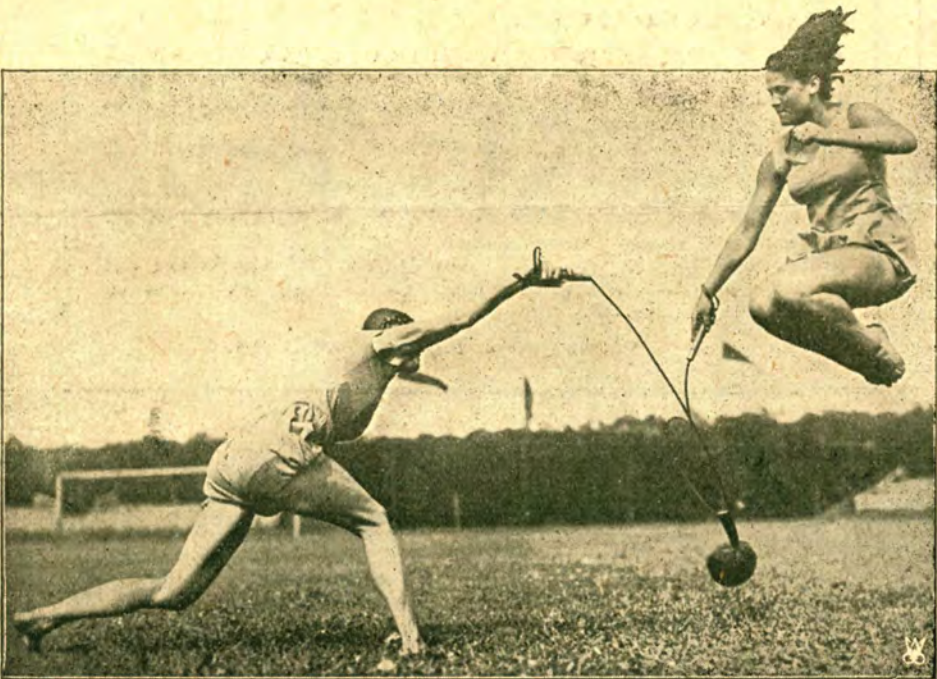
ZWYCIĘSTWO WIOŚLARZY POLSKICH W LIÈGE



Ósemka Poznańskiego Klubu Wioślarskiego na międzynarodowych zawodach w Liège.



Zwycięska dwójka na zawodach w Leodjum: Jan Mikołajczak i Henryk Budziński.



Gry sportowe i gimnastyka.



Dużo słońca i powietrza. Rozumie to najmniejsze Bobo. Twarzyczkę rozjaśnia uśmiech szczęścia i zadowolenia, zwłaszcza, gdy nad bezpieczeństwem jego czuwa wilk, wierny stróż.

Z WYWCZASÓW LETNICH



Na plaży w Jastarni.



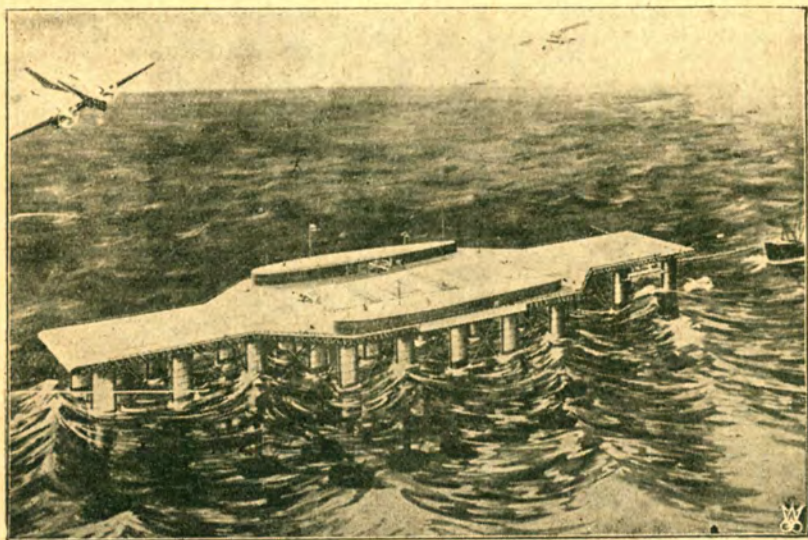
Start pań do biegu pływackiego na 100 m. stylem dowolnym.



Ostatnie dni na plaży w Gdyni.



Zabawa dzieci w parku Jordanowskim na śrubowej równi pochyłej.



Model projektowanego lotniska w celu zaprowadzenia regularnej komunikacji lotniczej pomiędzy Ameryką i Europą.



Laura la Plante budzi powszechną sympatię w jednym z ostatnich filmów „Statek Komedjantów”.



Pięć modeli najnowszych uczesań od najskromniejszego do fantazyjnego.

## WYDAWNICTWA M. ARCTA

### NOWOŚCI

- Chodak E. MOJA PIERWSZA KSIĄŻECZKA. Elementarz, oparty na zasadach synkretyzmu. Z obrazkami W. Romeykówny. — —  
 Cholowiec K. GOSPODARSTWO DOMOWE I KUCHNIA RACJONALNA. Podręcznik dla szkół powszechnych i gospodarczych. 5 —  
 Czysztowski J. i Kowalewski M. ĆWICZENIA SAMODZIELNE Z FIZYKI. Dla uczniów kl. VI szkół powszechnych. Zt. I. Ćwiczenia wstępne. — 90  
 — Zt. II. Ciepło. 1 20  
 ZASADY PISOWNI POLSKIEJ ze słowniczkiem ortograficznym. Wyd. III poprawione i uzupełnione, podług wskazówek M. W. R. i O. P. 1 80  
 Konopnicka M. i Noskowski Z. ŚPIEWNIK DLA DZIECI. Wybór pieśni na 3 i 4 głosy ułożył Karol Hławiczka. 2 40  
 Mścisz M. GEOGRAFJA. Podręcznik dla kl. IV szkół powszechnych. Z rysunkami i mapami. 3 —  
 — GEOGRAFJA dla kl. V szkół powsz. Z rysunkami i mapami. — —

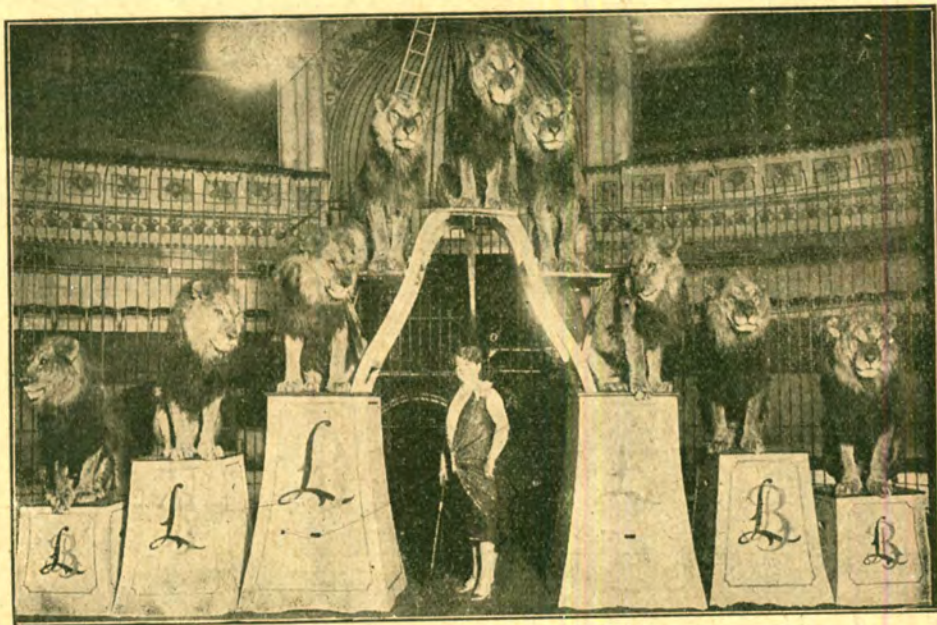
### WYDAWNICTWA DAWNIEJSZE.

- Dyakowski B. PRZYRODA dla oddziału IV szkół powszechnych. Ze 170 rycinami. Wyd. IX. 2 60  
 — PRZYRODA dla oddziału V. Ze 158 ryc. Wyd. VIII. 3 —  
 Galle H. i Radwanowa H. NASZA KSIĄŻKA. Wypisy dla szkół powszechnych, z ćwiczeniami. Na oddział II, z 40 rys. Wyd. XII. 2 60  
 — Na oddz. III, z 56 rys. Wyd. XII. 3 80  
 — Na oddz. IV z 50 rys. Wyd. VI, zmienione. 3 80  
 — Na oddz. V z 40 rys. Wyd. IV. 4 —  
 Karpowicz St. NASZ ŚWIAT. Pierwsza książka do czytania po elementarzu. Oddz. II szkoły pow. Wydanie XIV, z 41 rysunkami. 2 60  
 — Druga książka. Oddz. III. Wyd. X, z 36 rys. 2 80  
 — Trzecia książka do czytania. Oddz. IV. Wyd. VIII, z 27 rys. 4 —  
 Łaganowski St. GEOGRAFJA. Część wstępna. Krajoznawstwo. Dla IV oddziału szkoły powszechnej i I klasy gimnazjum. Wyd. III, z rys. 2 60  
 — Część I. Ogólna. Wyd. V z 73 ryc. 1 —  
 Szober St. GRAMATYKA POLSKA w ćwiczeniach. Cz. I. na oddz. III szkół powszechnych. Wyd. XVIII. — 90  
 — Cz. II. na oddz. IV. Wyd. XV. 1 40  
 — Cz. III. na oddz. V. Wyd. XV. 1 50  
 — Cz. IV. na oddz. IV. Wyd. XIV. 1 20

### KSIĄŻKI DLA NAUCZYCIELA.

- Chodak E. DYDAKTYKA I METODYKA JĘZYKA POLSKIEGO. Część I, pierwszy rok nauczania. — —  
 Claparède E. SZKOŁA NA MIARĘ. Studium pedagogiczne, przełożył dr. Z. Ziemiński. Wyd. II. 1 80  
 Green G. H. PSYCHANALIZA W SZKOLE. Z ang. przełożył dr. Z. Ziemiński. Wyd. II. — —  
 Mścisz M. ZARYS METODYKI GEOGRAFJI. Podręcznik dla geografów-nauczycieli w szkołach średnich i powszechnych oraz dla wyższych kursów nauczycielskich. 11 —  
 Szober St. i Nowicki W. ĆWICZENIA JEZYKOWE. Gramatyka styl i pisownia w szkole powszechnej. Cz. I. Drugi rok nauczania. Książka nauczyciela. 3 —

Warszawa, Nowy-Świat 35.



Miss Leonidas w otoczeniu swoich pupilów.